

Małgorzata Świstowska

Zaburzenia komunikacji spowodowane brakiem kompetencji lingwistycznej i komunikacyjnej

Jednym z czynników umożliwiających *homo sapiens* łączenie się w grupy, a następnie tworzenie wspólnot i bardziej skomplikowanych form organizacji jest zdolność porozumiewania się. Nie jest to wszakże właściwość jedynie ludzka, gdyż tak samo zwierzęta potrafią komunikować się ze sobą. Istnieje jednak podstawowa różnica w procesie porozumiewania się pomiędzy gatunkiem ludzkim i zwierzęcym. „Zwierzęta [...] dążąc do czegoś, wskazują sobie nawzajem, co sprawia im przyjemność, unikając czegoś – wskazują, co sprawia im ból”¹. Taki rodzaj komunikacji ograniczony zarówno w środkach, jak i treści przekazu nie wystarcza człowiekowi. To, co różni nas od zwierząt, to fakt, że możemy „ujawniać innym co jest korzystne, a co szkodliwe, i przez to zarazem, co słuszne, a co niesłuszne”². Do tego, aby przekazywać swoje sądy, nie wystarczają ograniczone środki, jak np. gest czy nieartykułowany dźwięk. Elementem koniecznym do wyrażania złożonych, opartych na rozumowaniu komunikatów jest formułowanie wypowiedzi.

Wypowiedź jest składnikiem kompetencji komunikacyjnej, zwanej inaczej pragmatyczną³, dzięki której posiadający ją użytkownik danego języka konstruuje komunikaty adekwatne do danej sytuacji komunikacyjnej. Formułowanie wypowiedzi jest również przejawem posiadania kompetencji językowej (lingwistycznej). „O jej [kompetencji językowej] cechach wnioskujemy na podstawie zachowań językowych (werbalnych lub znaków manualnych) poszczególnych osób – małych dzieci lub dorosłych”⁴. Celem procesu komunikacji jest dążenie do osiągnięcia porozumienia pomiędzy nadawcą i odbiorcą, które jest możliwe wtedy, gdy intencja wypowiadającego zostanie odebrana przez adresata. W jaki sposób dokonuje się percepcja wypowiedzi nie tylko werbalnej, ale również tej zapośredniczonej przez obraz lub dźwięk? Odpowiedź na to pytanie zawarta jest w Heideggerowskim ujęciu procesu percepcji:

¹ H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, przeł. M. Łukasiewicz, K. Michalski, Warszawa 2000, s. 52.

² Tamże, s. 52.

³ Por. I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2005, s. 33.

⁴ Tamże, s. 33.

Postrzeganie dokonuje się w sposób zagadywania i omawiania czegoś jako czegoś. Na gruncie takiego wykładania w najszerszym sensie postrzeganie przechodzi w określanie. To, co postrzeżone i określone, można wyrazić w zdaniach, a jako tak wypowiedziane – zapamiętać i przechować⁵.

Wszystko, co jest przez nas odbierane zmysłowo, przechodzi więc następnie do sfery naszych myśli, te zaś są wyrażane przy użyciu słów. „Mowa jest warunkiem funkcjonowania rozumnej myśli”⁶. Podobne rozważania dotyczące procesu myślenia odbywającego się za pośrednictwem języka podejmował Gadamer. Odnosił się przy tym do Arystotelesowskiej definicji istoty człowieka, która mówi, że „człowiek jest istotą żywą, która posiada logos”⁷. Grecka definicja logosu podaje, iż jest to rozum, myślenie, a także słowo i język.

Powyższe stwierdzenia argumentują tezę o niemożności istnienia wypowiedzi bez języka, zarówno na poziomie produkcji, jak i odbioru, wszystko bowiem, co kreujemy, kodujemy i przechowujemy, jest wynikiem operacji myślowych, które, jak już wcześniej stwierdzono, dokonują się językowo. Wypowiedź jako podstawowy składnik komunikacji powinna zawierać w sobie wszystkie elementy potrzebne do tego, aby proces porozumiewania się był jak najpełniejszy. Jak już wspominałam, wszystkie czynności związane z wypowiedzią, produkcja, odbiór, a także interpretacja mają charakter językowy. Niektóre jednak, tak jak nadawanie, mogą być zapośredniczone przez inne niż mowa medium, np. obraz, rzeźbę, muzykę, czyli produkty kultury materialnej.

Jaka jest jakość wypowiedzi i procesu komunikacji w sytuacji, gdy tekst-wypowiedź nie jest nadawany bezpośrednio przy użyciu języka? W *Komunikacie Komisji do Rady Parlamentu Europejskiego* traktującym o nowej strategii UE dotyczącej wielojęzyczności, w paragrafie o wielojęzyczności a wartościach europejskich możemy odnaleźć stwierdzenie: „Język stanowi najbardziej bezpośrednio wyrażenie kultury” [podkreśl. – M.Ś.]; świadczy o naszym człowieczeństwie i nadaje każdemu z nas poczucie tożsamości”⁸. Cytowany już Gadamer również zauważa zalety języka, tj. precyzyjność i adekwatność: „W zwierciadle języka można zobaczyć poglądy na świat poszczególnych ludów, ba – nawet strukturę ich kultury aż do najdrobniejszych szczegółów [podkreśl. – M.Ś.]”⁹.

Opierając się na powyższych stwierdzeniach, można zaryzykować tezę, iż tekst przekazywany nie *stricte* językowo, jest niepełny, gdyż nie posiada wszystkich elementów niezbędnych odbiorcy do dokonania kompletnego odbioru, a zatem i prawidłowej interpretacji. Niektórzy badacze uważają, że „znaczenie nie istnieje przed interpretacją, ale się z niej wyłania”¹⁰. Jeśli uznamy tę dialektykę, to możemy

⁵ M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 1994, s. 87.

⁶ E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżności*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 2002, s. 241.

⁷ H.-G. Gadamer, dz. cyt., s. 52.

⁸ *Komunikat Komisji do Rady Parlamentu Europejskiego, Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów. /Nowa strategia ramowa w sprawie wielojęzyczności*, Bruksela 2005, s. 2.

⁹ H.-G. Gadamer, dz. cyt., s. 54.

¹⁰ M. Bał, *Wizualny esencjalizm i przedmiot kultury wizualnej*, przeł. M. Brył, „Artium Quaestiones” XVII, 2006, s. 308–309.

stwierdzić, że problem w komunikacji międzyludzkiej będzie zależał nie tylko od sposobu i jakości wypowiedzi produkowanej przez nadawcę, ale również od interpretacji odbiorcy. Jakość interpretacji natomiast zależy od jakości języka odbiorcy. Poniżej przedstawię przykłady zaburzeń komunikacji międzyludzkiej, dotyczące zarówno procesu nadawania, jak i odbioru wypowiedzi, wynikające z posiadania niepełnej kompetencji komunikacyjnej oraz lingwistycznej.

Możliwość zaprezentowania takiego typu przykładów wynika z mojej praktyki zawodowej. Jestem lektorką języka polskiego jako obcego oraz neurologopedą. Część mojej pracy dotyczy nauczania obcokrajowców języka polskiego. W ten sposób na co dzień kontaktuję się z ludźmi, którzy nie opanowali w pełni naszego języka. Z tego powodu często doświadczają oni braku sukcesów w procesie komunikacji. Niepowodzenia te w większości przypadków dotyczą sfery działania za pomocą języka, który „można opisać w kategoriach aktów mowy, które wyrażają pewne intencje pragmatyczne użytkownika”¹¹. Obcokrajowcy, zwłaszcza na początku nauki, mają bardzo ograniczoną kompetencję komunikacyjną w zakresie funkcji językowych, takich jak np. wyrażanie prośby czy życzenia. Te braki powodują niemożność osiągnięcia zamierzonego celu, takiego jak choćby zdobycie informacji, jak dostać się do określonego miejsca czy zakup biletów kolejowych. W takich sytuacjach cudzoziemcy niejednokrotnie wspomagają się komunikacją niewerbalną, co czasami zamiast ułatwić proces porozumiewania się, jeszcze bardziej go zaburza. Przykładem tego może być gest kiwania głową, który w naszej kulturze jest znakiem aprobaty, w niektórych zaś oznacza negację. Również znany w Polsce gest łączenia kciuka i palca wskazującego w kółko (zapożyczony chyba z kultury amerykańskiej), który jest symbolem tego, że „wszystko jest w porządku”, w niektórych krajach azjatyckich może być traktowany jako gest obsceniczny. Tego typu problemy w komunikacji wynikają z braku wiedzy socjokulturowej, którą studenci zdobywają wraz z nabywaniem języka.

Innym zjawiskiem związanym z ograniczoną kompetencją socjokulturową poznawanego języka jest brak postrzegania lub/i zapamiętywania obiektów rzeczywistości, których nazwy nie są znane, a rzeczy te nie występują w kraju ojczystym studenta-obcokrajowca. Przykładem tego jest doświadczenie jednego z moich uczniów, Anglika, który mieszka w Polsce już dwa lata. Zdarzenie związane z wymienionym wyżej zjawiskiem dotyczy obchodzonych w Polsce świąt Bożego Narodzenia. Zarówno pierwsze jak i drugie święta cudzoziemiec ów spędził w gronie rodzinnym swojej dziewczyny Polki. W poprzednim roku nie znał jeszcze języka. Przed tegorocznymi świętami poznał na lekcji języka polskiego dotyczącej tradycji i zwyczajów świątecznych nazwy polskich potraw wigilijnych. W czasie lekcji twierdził, że podczas poprzedniej Wigilii w rodzinie jego dziewczyny nie było takich dań jak: kutia, kompot z suszu czy kluski z makiem. Bardzo zdziwił się, gdy w czasie tegorocznej Wigilii jego dziewczyna uświadomiła mu, że owszem w ubiegłym roku, podobnie jak w czasie tych świąt, wymienione potrawy były obecne, a on sam je próbował. Przykład ten udowadnia, że „logos jest modusem, sposobem umożliwiania widzenia”¹². Pełna, a więc prawidłowa interpretacja rzeczywistości, pełna

¹¹ W. Martyniuk, *Poststrukturalistyczny model uczenia się i nauczania języka obcego/dru-giego*, „Nowa Polszczyzna” 1999, nr 1, s. 42.

¹² R. Solewski, *Synteza i wypowiedź. Poezja i filozofia w sztukach wizualnych na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków 2007, s. 92.

kompetencja komunikacyjna nie jest możliwa bez całkowicie rozwiniętej kompetencji lingwistycznej. Tegoroczny udział owego studenta Anglika w obchodach świąt Bożego Narodzenia był dużo bardziej świadomy od ubiegłorocznego niepełnego uczestnictwa spowodowanego bardzo małą znajomością języka polskiego, a przez to brakiem orientacji w polskiej tradycji obchodzenia świąt. Trafną konkluzją tego zjawiska mogą być słowa Hansa-Eberharda Piepho: „Uczenie się nowego języka to rozwijanie możliwości udziału w jego socjokulturowej rzeczywistości”¹³.

Mój drugi zawód, neurologopedy, umożliwia mi pracę z pacjentami, dorosłymi i dziećmi, którzy na skutek różnego rodzaju zaburzeń funkcji lub struktury mózgu nie mają w pełni rozwiniętej kompetencji lingwistycznej. Los tego typu ludzi przypomina nieco funkcjonowanie obcokrajowców, którzy ze względu na ograniczone możliwości językowe nie są w stanie zrealizować pewnych działań dotyczących spraw codziennych, jak np. dokonanie opłat w banku czy wysłanie listu na pocztę. Jednakże podstawowa różnica pomiędzy cudzoziemcami uczącymi się języka polskiego a osobami z zaburzeniami językowymi, dotyczy często braku możliwości choćby biernego uczestnictwa w życiu społecznym, a tym samym braku sposobności do formowania jakichkolwiek wypowiedzi. Paul Ricoeur definiuje de Saussure’owskie pojęcie języka żywego (*la parole*) jako dyskurs i twierdzi, iż jest to „zdarzenie językowe [...] forma istnienia języka. Zdarzenia są aktualne, system zaś (*la langue*) jest tylko potencjalny, a więc w rzeczywistości nie istnieje inaczej, jak tylko w aktach dyskursu”¹⁴.

Język bez możliwości zastosowania go w wypowiedziach skierowanych do jakiegoś odbiorcy jest bezużyteczny. Osoby cierpiące na afazję, które w wyniku uszkodzenia mózgu straciły w pełni lub częściowo system językowy, bardzo często ze względu na swoje ułomności w zakresie mowy zostają przez otoczenie zepchnięte na margines. Nawet członkowie rodziny niejednokrotnie nie mają w sobie wystarczająco dużo cierpliwości i wyrozumiałości, by pomóc chorym powrócić do pełnej sprawności językowej. W wyniku tego jedyną osobą, która towarzyszy afatykowi w powtórnych nabywaniu kompetencji lingwistycznej, jest logopeda. Taka sytuacja nie sprzyja terapii. Terapeuta i pacjent często ćwiczą różnego rodzaju zwroty i wyrażenia w gabinecie, a więc w sztucznym kontekście sytuacyjnym. To z kolei powoduje, że powtarzane w oderwaniu od rzeczywistości struktury nie są zapamiętywane¹⁵. Taka droga do nabywania języka jest w większości przypadków mało efektywna ze względu na różnego rodzaju ograniczenia wynikające z choroby. Dlatego niewielu pacjentów powraca do pełnej sprawności językowej. Większość afatyków pozostaje na etapie niepełnych wypowiedzi wspomaganych gestem. Jednoznaczność i celowość takich komunikatów jest skuteczna w przypadku wypowiedzi bardzo prostych.

¹³ Cyt. za W. Martyniuk, dz. cyt., s. 43.

¹⁴ Cyt. za tamże, s. 43.

¹⁵ Warto przypomnieć tu na wskazanie roli kontekstu w analizie afazji selekcji, zaburzającej reaktywność i wybór jednostek z systemu językowego (różnej od afazji kombinacji) przez Romana Jakobsona, por. R. Jakobson, *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych* przeł. L. Zawadowski, [w:] tegoż, *W poszukiwaniu istoty języka, Wybór pism*, red. M.R. Mayenowa, Warszawa 1989, t. II, s. 150–174; także CENTRUM LOGOPEDYCZNE PL – AFAZJA – Definicje i podział, http://www.logopedia.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=365&Itemid=37 (30. 10. 09)

Wypowiedź dłuższa, złożona, bez użycia języka nie jest możliwa. Odbiorca nie jest w stanie zrozumieć intencji nadawcy, dochodzi więc do przerwania aktu komunikacyjnego. Te niepowodzenia komunikacyjne osób z zaburzeniami językowymi powodują, że często rezygnują one z podejmowania kolejnych prób nawiązania kontaktu z otoczeniem. Potrzebę wyrażania swoich przeżyć i emocji przenoszą na inne formy wypowiedzi takie jak obraz lub dźwięk.

Przykładem tego jest jedna z moich pacjentek, dwudziestoletnia dziewczyna, która w wyniku wypadku doznała bardzo rozległych obrażeń mózgu i straciła zdolność produkowania i rozumienia mowy. Dziewczyna ta posiada talent malarski. Przed wypadkiem malowała głównie portrety i pejzaże. Po wypadku, gdy doszła już do sprawności manualnej, zaczęła malować częściej i więcej niż przed tym tragicznym wydarzeniem. Tematyka jej obrazów różni się od tego, co autorka przedstawiała przed wypadkiem. Teraz jej dzieła to głównie abstrakcje. Właściwe odczytanie intencji jej wypowiedzi artystycznych nie jest przez odbiorcę możliwe, gdyż pacjentka nie może dopełnić swoich prac słowami, nie rozumie także kierowanych do niej zwrotnych komunikatów werbalnych. Odbiorca jej wypowiedzi artystycznych jest pozbawiony wiedzy dotyczącej kontekstu powstałego dzieła, a przecież „całościowe odczytanie i zrozumienie wymaga właściwie wcześniejszej znajomości przedstawianych historii”¹⁶. Przykłady afatyków wskazują, jak brak kompetencji lingwistycznej może komunikację w ogóle uniemożliwić.

Zaburzenia w produkowaniu i odbieraniu wypowiedzi nie są właściwe jedynie dla osób z afazją. Również dzieci i dorosłe osoby dyslektyczne mają problemy z nadawaniem i dekodowaniem tekstów. Dysleksja powszechnie kojarzona jest z błędami popełnianymi w pisowni. Jest to jednakże duże uproszczenie tego złożonego zaburzenia językowego. Ludzie zmagający się z tą dysfunkcją mają kłopoty nie tylko z prawidłowym zapisem, ale również z odpowiednim odczytaniem znaczenia ukrytego w tekście, z jego prawidłową interpretacją, a także z wieloma innymi operacjami językowymi, również z procesem myślenia. Osoba dyslektyczna myśli niewerbalnie, za pomocą obrazów, które są nośnikami znaczeń pojęć i idei¹⁷. Taki sposób myślenia przebiega szybciej od rozumowania za pomocą słów, gdyż nie jest uporządkowany linearnie. Jest też dużo bardziej barwny i przypomina niejako film trójwymiarowy, dlatego osoby dyslektyczne mają bardziej niż inni rozwiniętą wyobraźnię, co sprawia, że często wśród dyslektyków spotykamy artystów, kreatorów mody czy wynalazców. Tego typu operacje myślowe mają jednak pewien znaczący defekt, który polega na nieuwzględnianiu słów, których nie można zobrazować. Są to różnego rodzaju wyrazy, które pełnią w zdaniu funkcję syntaktyczną, takie jak spójniki czy przyimki. Osoba dyslektyczna odbiera wypowiedź, częściej pisaną niż mówioną, zwykle jako „serię niepowiązanych ze sobą obrazów oddzielonych białymi plamami”¹⁸. Pełne zrozumienie tak odczytanego tekstu nie jest możliwe, jak również nie jest możliwa właściwa jego interpretacja. Proces ten przypomina czytanie tekstu obcojęzycznego, przy niezbyt dobrej znajomości danego języka. W takiej sytuacji możliwe jest odgadnięcie tematu poruszonego w wypowiedzi, ale nie sposób jest dokonać procesu czytania ze zrozumieniem.

¹⁶ R. Solewski, dz. cyt., s. 87.

¹⁷ Zob. R.D. Davis, *Dar dysleksji*, Poznań 2001, s. 30.

¹⁸ Tamże, s. 33.

Ukazane powyżej przykłady problemów komunikacyjnych wynikających z nieposiadania w pełni rozwiniętej kompetencji lingwistycznej lub/i komunikacyjnej prowadzą do stwierdzenia, że jakiegokolwiek braki w zakresie języka uniemożliwiają człowiekowi pełne uczestnictwo w życiu społecznym. Trudności obcokrajowców uczących się języka polskiego, jak również problemy osób cierpiących na różnego rodzaju zaburzenia językowe mieszczą się w tym samym spektrum. Często ich wiedza językowa nie przekłada się do zdolności jej stosowania w praktyce¹⁹, dlatego też osoby te na co dzień doświadczają niepowodzeń w kontaktach z innymi ludźmi, polegających na braku zrozumienia ich wypowiedzi. Podejmowana przez nich próba wspomaganie się innymi formami przekazu (gest, obraz) z pewnością udoskonala wypowiedź, ale nie czyni jej w ten sposób jednoznaczną. Zakłócenia w komunikacji często prowadzą do zaprzestania kontaktów z daną osobą.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że jakość i ilość naszych kontaktów z innymi ludźmi zależy od jakości języka, którym się posługujemy, dlatego doskonaląc go, ulepszymy swoje życie.

Rozwijanie języka jest jednocześnie rozwijaniem możliwości, intensywności i jakości bycia w świecie. [...] Rozwijając język, człowiek orientuje się w istniejącym świecie – poznaje i współtworzy go jednocześnie. [...] Ludzkie życie jako bycie w świecie ma od początku do końca charakter językowy²⁰.

Summary

Interpersonal communication disturbances caused by the lack of full linguistic competence

The article presents communication problems of people without full linguistic competence. In the beginning, the considerations concern the communication process, the production, transmission and reception of a verbal statement, possibly supported by picture and gesture. The second part of the text describes specific examples of disturbance in communication. The social problems of a foreigner in Poland and people suffering from aphasia and dyslexia are analyzed. The final conclusion is emphasizing the crucial role of the language competence training and perfection in the improvement of the quality of human condition.

¹⁹ Por. D. Hymes, *Socjolingwistyka i etnografia mówienia*, [w:] *Język i społeczeństwo*, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa 1980, s. 53.

²⁰ W. Martyniuk, dz. cyt., s. 45.